Dziś cena n-ru z dodatkiem „Moja Gazetka“ -- 15 groszy

Rok III | KATOWICE, SOBOTA 16 GRUDNIA 1933 ROKU | Nr. 347

NOWY CZAS

KATOWICE
UL. MIELĘCKIEGO 8
TELEFON 29-48

10 Gr

REPREZENTACJE:
BIELSKO, Kolejowa 4, tel. 86-96
SOSNOWIEC
CIESZYN
RYBNIK
TARNOWSKIE GÓRY — LUBLINIEC

Straszna katastrofa w Poznaniu

Zderzenie dwu pociągów szkolnych we mgle

8 osób zabitych --- 20 ciężko i 51 lekko rannych

POZNAŃ, 15.12. (telefonem od naszego korespondenta). — Dziś po godz. 7-ej rano wydarzyła się na torze kolejowym pod samym Poznaniem, obok mostu kolejowego przy zbiegu ul. Libelta, Jasnej i Poznańskiej — straszna katastrofa kolejowa, której ofiarą padło 8 osób zabitych i 71 cieżej i lżej rannych.

Pociąg osobowy nr. 4132 pędzący od strony Obornik, wjechawszy na odcinek między Jeżycami a dzielnicą Ławica, gdzie tory kolejowe biegną po wysokim nasypie wpadł całym rozpędem na stojący wpobliżu mostu pociąg osobowy nr. 1522.

Trzy wagony spadły z toru

Z potwornym hukiem i trzaskiem oba pociągi starły się, przyczem dwa ostatni wagony najechanego zwaliły się z nasypu wdół, a trzeci zawisł na stoku.

Przepełnione pasażerami, a szczególnie młodzieżą szkolną wagony uległy zupełnemu rozbiciu. Z pod gruzów i szczątków żelastwa, przy akompanjamencie strasznych krzyków i krew w żyłach mrożących jęków, poczęto wydobywać zmasakrowane i pokrwawione ciała.

Doraźna akcja ratunkowa

Jeszcze nim przybyły zaalarmowane pociągi ratunkowe, straż ogniowa i władze bezpieczeństwa — załogi obu pociągów, pasażerowie i przechodnie wydobyli z dymiącego rumowiska przeszło 50 osób mniej lub więcej poszwankowanych.

Akcja ratunkowa trwała niemal 5 godzin ze względu na trudność demontowania podruzgotanych części wagonów, przytłaczających ciała zabitych i rannych.

Zmasakrowane zwłoki i skrwawione ciała

Jak się okazało 5 osób poniosło śmierć na miejscu w tej wstrząsającej katastrofie, trzy zaś zmarły wnet po przewiezieniu do szpitala.

Nazwiska ich brzmią: Rujna Władysław, urz. kolejowy i 10-letnia córka jego Julianna, Telesfor Tabaka z Bogdanem, Władysław Laskowski i Wojciech Cwik — obaj urzędnicy dyr. kol.. Anastazja Bocian, Marjanna Lange i Jan Łyskowski.

Blisko 80 ofiar!

Ciężko rannych jest 20 osób, z czego 4 dogorywają. 51 pasażerów odniosło mniej ciężkie obrażenia.

Ciężko ranni zostali: Bolesław Sobczak, Elżbieta Musiał, Zbigniew Tabaka brat Telesfora a syn Władysława., Zofja Rujna, siostra Juljanny a córka Władysława, Wiktor Kutlarczyk, Mieczysław Domagała, Jan Macioszyk, Stanisław Sronka, Bolesław Pelkowski, Augusta Podolska i Józef Pasin.

Na miejsce katastrofy wyjechał natychmiast z Warszawy wice-minister komunikacji Fiasecki.

Na miejsce wypadku przybyła już o godz. 8 rano komisja z wicedyrektorem inż. Krzyżanowskim, naczelnikiem wydziału inż. Zaboklińskim, zastępcą naczelnika wydziału mechanicznego inż. Ostrowskim i zastępcą naczelnika wydziału drogowego inż. Dębskim oraz inż. Rucińskim na czele.

Oślepiająca mgła

Pierwiastkowe dochodzenie wykazało, że rozbity pociąg zatrzymał się ponieważ semafor dawał sygnał czerwony: „Stój“. Zderzenie nastąpiło w chwilę potem. Maszynista posuwającego się stylu pociągu nie widział nic przed sobą, gdyż gęsta mgła zmieszana z kłębami pary unoszącej się z rur ogrzewalnych ostatniego wagonu, zasłaniała zupełnie kontury stojącego pociągu.

Kto zawinił?

Winę katastrofy ponosi prawdopodobnie nastawniczy z przystanku Jeżyce, Wawrzyniak, który — puścił jeden pociąg za drugim wbrew instrukcji. Z polecenia prokuratora Wawrzyniaka aresztowano, a obsługę obu pociągów zatrzymano do wyjaśnienia. Prócz tego odpowiedzialność za katastrofę spada częściowo na dróżnika, który nie dał żadnego sygnału ostrzegawczego pociągowi z Obornik, jadącego od Jeżyc tuż za pociągiem nr. 1522.

Wstrząsające sceny na dworcu i w szpitalach

Miejsce katastrofy, obleżone przez rodziców dzieci, które uległy tu nieszczęściu, zabezpieczone jest przez policję i funkcjonarjuszów kolejowych. Na dworcu i w szpitalach poznańskich rozgrywają się sceny wstrząsające. Kilka osób zemdlało na widok strasznie poranionych ofiar katastrofy przewożonych do szpitali.

Prace komisji śledczej trwają.

Poseł Danii na Zamku

Wczoraj na Zamku poseł duński i minister pełnomocny Wulfsberg Hoest złożył Panu Prezydentowi listy odwoławcze. W czasie audjencji pożegnalnej Pan Prezydent udekorował p. ministra Wielką Wstęgą orderu Polonia Restituta.

Min. Benesz w Paryżu

PARYŻ, 15.12. — Minister spr. zagranicznych Czechosłowacji Benesz odwiedził dzisiaj rano Daladier'a. Następnie wziął udział w śniadaniu, na którem byli obecni premjer Chautemps i Paul - Boncour. O godz. 17.30 odbył ponowna konferencję z Paul-Boncourem.

Armja niemiecka

PARYŻ, 15.12. — Według francuskich informacyj Niemcy posiadają dziś olbrzymią armję, złożoną z 1.345.000 żołnierzy, podczas gdy traktat zezwala im tylko na 100.000.

Topór dla Lubbego i Torglera -- wydalenie z Rzeszy dla Bułgarów

BERLIN, 15.12. — Z dzienników porannych jedynie „Boerner Ztg.“ ogłasza dłuższy komentarz do wniosku prokuratora w procesie lipskim. Dziennik zaznacza w związku z żądaniem kary śmierci dla Lubbego że poczucie prawne narodu niemieckiego wymaga tej kary i dlatego wniosek nadprokuratora znajdzie wszędzie pełne uznanie.

Natomiast trudniej przedstawiała się dla oskarżenia sprawa Torglera. Jeżeli trybunał nie uzna jego czynnego udziału w podpaleniu Reichstagu za dowiedziony — pisze gazeta — to musiałoby być wdrożone nowe postępowanie karne za zdradę stanu. Że Torgler za zdradę stanu zostanie teraz lub w nowym procesie skazany to nie ulega dla dziennika wątpliwości.

Co się tyczy wniosków o uwolnienie Bułgarów to — zdaniem dziennika — o ile nie będą musieli odpokutować za przekroczenia przepisów dewizowych i paszportowych, powinni jaknajszybciej być wydaleni z Niemiec, jako uciążliwi cudzoziemcy.

Baron skazany na więzienie zbiegł do Szwajcarji

Z Bielska donosza: Skazany ostatnio przez sąd okręgowy w Cieszynie właściciel dóbr Pielgrzymowice baron Helmuth von Reitzenstein za łżenie narodu polskiego na 4 miesiace więzienia zbiegł do Szwajcarji.

Ucieczka ta udała się z tego względu, iż lokaj Reitzensteina wymeldowując na policji swego pana zapewnił, iż pozostaje on w kraju.

Aresztowanie asystenta kolejowego

Na zarządzenie sędziego sądu okręgowego został aresztowany starszy asystent kolejowy dyrekcji katowickiej, Alfred Niewiedział po dzarzutem dokonania sprzeniewierzenia zgórą 20 tys. złotych na szkodę kolei.

300 bandytów napadło na pociąg

LONDYN, 15.12. — Z Charbina donoszą, że dziś rano oddział 300 uzbrojonych bandytów dokonał napadu na pociąg wschodnio-mandżurskiej kolei w pobliżu Cziczikaru. Bandyci ostrzeliwali pociąg z karabinów maszynowych i zatrzymali go, a następnie rozpoczęli rabunek. 5-u pasażerów oraz 2 japońskich żołnierzy zabito, kilku pasażerów bandyci uprowadzili.

Śmierć za zabójstwo kochanki

BERLIN, 15.12. — Sąd przysięgłych w Gera skazał na śmierć 22-letniego robotnika Tomaszewskiego, oskarżonego o zabójstwo swej kochanki.

Dolar 5.59

Na rynku dolarowym tendencja słaba, dolar w Warszawie 5.63, Bank Polski 5.59. W obrocie międzynarodowem 5.66.

Zastanówmy się trochę...

Własnym rozumem i oczami cudzoziemca

Na dorocznem zebraniu akcjonarjuszy potężnego „British Overseas Bank" w Londynie, którego kapitały zaangażowane są również w Polsce, wygłosił przemówienie prezes rady tego banku, znany polityk i ekonomista, b. minister skarbu Wielkiej Brytanji lord Churchill.

Posłuchajmy co mówił ten mąż stanu o Polsce:

„Gdy w roku 1919 „British Overseas Bank" został założony, uważano za konieczne poza operacjami, dokonywanemi na całym świecie, pozyskać pewien specjalny kraj, z którym możnaby korzystnie nawiązać bardziej ścisły kontakt.

Postanowiono podjąć tę próbę z Polską. Ze względu na panujące wówczas warunki wstępowaliśmy na drogę nawiązania tych stosunków nie bez obaw.

Dlatego też jest mi tembardziej przyjemnie stwierdzić, że nasze doświadczenie wykazało sukces na całej linji. Na wyniki osiągnięte przez Polskę w ciągu ostatnich kilku lat naprawdę można spoglądać z uczuciem całkowitego zadowolenia.

Polska ma pełne prawo twierdzić, że depresji światowej stawiła czoło lepiej, aniżeli prawie wszystkie inne kraje. Jej system bankowy i przemysłowy uniknął poważnych trudności i praktycznie uległ skonsolidowaniu. Bilans handlu zagranicznego Polski jest korzystny.

Finanse państwa prowadzone są rozumnie i waluta została utrzymana bez sztucznych środków na zdrowych zasadach. Niedawne powodzenie polskiej pożyczki narodowej dowodzi zaufania społeczeństwa polskiego do przyszłości kraju.

W ustach tak wybitnego finansisty i człowieka interesów, jakim jest lord Churchill, to uznanie dla Polski jest cennem stwierdzeniem powodzenia naszych wysiłków w borykaniu się z obecnemi trudnościami gospodarczemi.

*

Komisja finansowa Senatu Republiki Francuskiej zwiększyła stawki opodatkowania uposażeń urzędniczych do 6 procent. Dla uposażeń poniżej 9.000 fr. opłaty wynosić będą 3 procent, natomiast pensje powyżej 50.000 będą opodatkowane na 9 procent.

Uchwała ta wywołała wielkie oburzenie związku funkcjonarjuszy służby publicznej, który wezwał swych członków do bezwzględnego podporządkowania się kategorycznym zarządzeniom, jakie organizacja wyda w odpowiedniej chwili. Uchwałę komisji senackiej związek nazywa niebywałą prowokacją i grozi strajkiem generalnym.

Jeśli się zważy, że we Francji dotychczas ogół urzędniczy nie poniósł żadnej ofiary na rzecz państwa, walczącego z kryzysem, jeśli się weźmie pod uwagę, że obecne opodatkowanie pensyj urzędniczych ma być tylko jednem ze źródeł, mających zapewnić pokrycie niedoboru budżetowego w potwornej wysokości sześciu miljardów franków — z dziwnem uczuciem czyta się wieści o groźbie strajku powszechnego funkcjonarjuszów państwowych. Urzędnicy w Polsce, którzy już tyle ofiar ponieśli w latach kryzysu, na rzecz Państwa i dola których jest bez porównania gorsza, niż we Francji, nigdy w walce o swa sytuację materjalną nie uciekali się do takich argumentów, i groźb jak strajk — przeciw własnemu Państwu.

*

Przedzielone gwiazdką, zdawałoby się dwie różne sprawy, dwa obce sobie tematy. A jednak mają one ze soba bardzo dużo wspólnego: wniosek jaki z obu łącznie wypływa.

Wniosek taki, że ofiary i poświęcenia, zaciskanie pasa i liczenie się nadewszystko z dobrem Państwa, które jest dobrem ogółu, dało w Polsce — w porównaniu do innych państw stosunkowo pomyślne wyniki, co stwierdzaja nawet obcy obserwatorzy, niemający powodu do żadnych dla nas sentymentów.

GŁOWNE WYGRANE

wczorajszego ciągnienia

Zł. 300.000 na Nr.: 26014
Zł. 15.000 na N.r: 138078
Zł. 10.000 na N-ry: 165328 110555 86097
Zł. 5.000 na N-ry: 145182 140418 80299 34141 22241
Zł. 2.000 na N-ry: 137401 116206 64926 59675 58311 35485 21014
Zł. 1.000 na N-ry: 146965 126369 88052 73576
Zł. 500 na N-ry: 25870 18119 41885 48714 50264 42715 55879 38688 76640 78099 17397 92752 101519 112691 120114 140921 143733 151379 166728 156383
Zł. 400 na N-ry: 236 7523 17618 12411 13584 16012 24719 37919 46575 49377 47978 45038 54546 54588 66248 79631 85273 100468 108707 109918 116712 117963 131553 130665 140082 154491 160200 161628
Zł. 300 na N-ry: 8539 9298 17253 16036 19074 15503 17157 26700 31741 45330 45469 53873 60904 63482 76980 87851 86019 89856 91497 103714 105579 102252 111973 136638 147005 148271 152651 157506 160826 162062 161149 160907

(Dalszy ciąg na stronie 6-ej).

W Sejmie nic szczególnego,

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Sejmu obejmował 13 spraw, istotnych, ale nie wywołujących żadnych gorętszych sporów.

Posiedzenie rozpoczął marszałek Świtalski zawiadamiając Izbę o wycofaniu przez ministra spraw zagranicznych projektu ustawy do tyczącego ratyfikacji traktatu z Anglją w sprawie wydawania zbiegłych przestępców.

Następnie, po złożeniu ślubowania przez nowego posła Walentego Ryguły (Kl. Lud.) poseł Brzóska wygłosił referat o 4-ch projek tach ustaw dotyczących kredytów dodatkowych na bieżący okres budżetowy na sumę 23.301.000, a to na dopłatę dla Funduszu Drogowego, na popieranie obrotu produktów rolnych premjowanie eksportu oraz pokrycie wydatków powstałych po przyjęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków.

Przeciwko przyznaniu kredytów przemawiał pos. Langer (Kl. Lud.) i pos. Rymar (Narodowiec).

Pos. Czernikowski referował następnie projekt ustawy o kredycie dodatkowym w kwocie 4 miljonów na popieranie przemysłu, poczem przystąpiono do pierwszego czytania noweli do ustawy o spół dzielniach.

Po przyjęciu jeszcze kilku ustaw ratyfikacyjnych różnych konwencyj międzynarodowych, dłuższa dyskusja wywiązała się nad kilkoma wnioskami poselskiemi posłów z klubów opozycyjnych pozostałemi z poprzednich sesji. Nad wnioskami temi wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem nad wszystkiem tem Izba przeszła do porządku dziennego.

Na tem o g. 2,30 posiedzenie zamknięto. O terminie następnego posiedzenia posłowie zostaną zawiadomieni pisemnie.

Zbrojenia powietrzne Sowietów

Za dwa lata--największa potęga

PARYŻ, 15.12. — Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby deputowanych minister lotnictwa Pierre Cot wygłosił ekspose, w którem m. in. podał szereg ciekawych informacyj o rozwoju lotnictwa sowieckiego.

Minister oświadczył, że Sowiety w przeciągu dwuch lub trzech lat będą posiadały lotnictwo pięciokrotnie silniejsze od lotnictwa francuskiego lub angielskiego. Ulepszenia techniczne aparatów zrobiły w ostatnim czasie olbrzymie postępy. Już dziś armja czerwona dysponuje kilkunastoma ciężkiemi aparatami, które mogą przetransportować 3 do 4 ton materjału wybuchowego na dystans kilku tysięcy kilometrów.

Wszystkie fabryki samolotów w Rosji — wedle posiadanych przez min. Cota informacyj — leżą w odległości 700 km. od granicy i są doskonale zamaskowane i chronione przed atakami lotniczemi. Jedna z takich fabryk zdolna jest do wyprodukowania rocznie 150 samolotów. W fabrykach tych zatrudnia się coraz mniej techników i inżynierów niemieckich i amerykańskich i — zdaniem ministra — już w najbliższej przyszłości zatrudnienie znajdą w tych fabrykach inżynierowie francuscy.

Członkowie komisji, którzy z wielkim zaciekawieniem śledzili wywody ministra, odnieśli wrażenie, że min. Cot dąży do nawiązania bliższego kontaktu między lotnictwem francuskiem i sowieckiem.

Pod niebem Indyj

sztandar Polski

BOMBAJ, 15.12. Z okazji inauguracji pracy polskiego konsulatu w Bombaju konsul Rzplitej dr. Banasiński wydał w siedzibie konsulatu uroczyste przyjęcie, w którem wzięło udział około 100 osób.

W przemówieniu okolicznościowem konsul Banasiński zwrócił uwagę obecnych na postępy, jakie osiągnęła Polska w ciągu 15 lat swego istnienia i podkreślił pokojowe tendencje polityki polskiej.

Po przemówieniu konsula na maszt wciągnięto flagę polską.

Zwłoki poety Kaszubskiego

przybędą z Ameryki do Gdyni

GDYNIA, 15.12. — Zawiązał się tu komitet organizacyjny z komisarzem rządu p. Fr. Sokołem na czele, mający na celu sprowadzenie do Gdyni ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. zmarłego tam poety kaszubskiego Hieronima Derdowskiego.

Sprowadzone zwłoki mają spocząć pod specjalnie wzniesionym pomnikiem na jednym z reprezentacyjnych placów w Gdyni. Termin sprowadzenia zwłok projektuje się w 15-tą rocznicę odzyskania Pomorza, t. j. w 1935 roku.

Premjer Francji tłomaczy...

PARYŻ 15.12. — Na posiedzeniu senackiej komisji finansowej zabrał głos premjer Chautemps, który zwrócił uwagę członków komisji na groźne konsekwencje poprawek projektowanych przez komsję do projektu finansowego w dziale uposażeń urzędniczych i zniesienia ulg podatkowych. Gdyby poprawki te zostały zatrzymane przez senat, powstałby groźny konflikt między izbą a senatem, co z natury rzeczy odbiłoby się na sytuacji ekonomicznej i finansowej kraju.

Projekt finansowy wejdzie pod obrady plenarne Senatu dopiero w poniedziałek.

Wróżby na dziś

Wczesne godziny ranne zapowiadają się dodatnio, obiecując nam lepsze perspektywy. Jednakże między godz. 8-mą a 9-tą może nam się już dać we znaki gorsza passa w związku z rozwianiem złudzeń, zawodami, rozczarowaniami lub też niejasną sytuacją.

Nie będzie to jednakże nic poważniejszego gdyż po godz. 9-ej zaznaczy się działanie dodatnich wpływów kosmicznych, ustalających i harmonizujących, dzięki którym możemy osiągnąć powodzenie we współpracy z innymi lub uzyskać poparcie i pomoc osób starszych.

Okres poobiedni obiecuje dalszą poprawę sytuacji a godz. 19-ta przyniesi passę pomyślna, którą możemy wykorzystać w wielu kierunkach, osiągając powodzenie w sprawach finansowych, w stosunkach z osobami wyżej stojącemi i we współdziałaniu z innymi.

Gdy jednym jest dobrze - a drugim okrutnie źle...

Do walki z nędzą dzieci bezrobotnych

Ministerstwo Opieki przeciw niesprawiedliwości społecznej

Ministerstwo Opieki Społecznej rozesłało do Wojewodów pismo okólne w sprawie prowadzenia akcji opieki otwartej nad dziećmi przez zakłady opiekuńcze. Treść tego okólnika zasługuje na szczególne podkreślenie i winny się z nią zapoznać jaknajszersze sfery naszego społeczeństwa.

Ministerstwo Opieki Społecznej zwróciło uwagę na

niewspółmierność świadczeń opiekuńczych,

jakie są udziałem wychowanków i wychowanek zakładów opiekuńczych

w porównaniu ze skrajną nędzą dzieci rodziców bezrobotnych lub częściowo bezrobotnych

i w związku z tem uznało za konieczne zainicjowanie usuwania, w miarę możności, tego momentu niesprawiedliwości społecznej.

W tym celu Ministerstwo Op. Społ. zwróciło się do Wojewodów, aby skłonili oni zakłady opieki zamkniętej do wszczęcia akcji opiekuńczej otwartej nad dziećmi pozostającemi poza zakładem i potrzebującemi tej opeki. Zakład winien ogarnąć opieką otwartą **taką samą liczbę dzieci pozazakładowych, jaka (wychowanków i wychowanek) mieści się w zakładzie,** udzielając im skromnego gorącego posiłku oraz opieki moralnej. Cały personel zakładu zarówno wychowawczy jak i administracyjny, nie wyłączając służby i ewentualnej pomocy osób postronnych dobrej woli, winien ofiarować w tym celu część swego czasu na pracę świetlicową, wywiadowczą, pielęgniarską i t. p.

Wprowadzenie w życie tego programu spowoduje, że część świadczeń zakładu dla wychowanków i wychowanek

przejdzie na korzyść ubogiej dziatwy,

znajdującej się poza zasięgiem opieki zakładowej.

Zakłady opiekuńcze nie mają prawa wobec niesłychanej ogólnej nędzy wyodrębniać się w ośrodki względnego dobrobytu i beztroski i pomimo odczuwania pewnych braków w różnych kierunkach, powinny dla uzasadnienia swego istnienia, rozpocząć

promieniowanie nazewnątrz

i ogarnianie swą opieką również dzieci znajdujące się pod względem materjalnym i moralnym w warunkach bezwzględnie gorszych niż dzieci w zakładach.

Starsza młodzież, wychowująca się w zakładach, oraz młodsi wychowankowie i wychowanki, powinni być odpowiednio do swego wieku uświadomieni o potrzebie tego rodzaju akcji, która pociąga za sobą oczywiście

konieczność pewnych wyrzeczeń i ograniczeń.

W miarę możności młodzież ta winna być wciągnięta do czynnego współdziałania w tej pracy.

Należy oczekiwać, że sprawa poruszona we wspomnianym wyżej okólniku Ministerstwa Opieki Społecznej nie przebrzmi bez głośnego echa, że najszersze warstwy naszego społeczeństwa,

a szczególniej ci, którzy mają dobrze zabezpieczony dach nad głową i nie odczuwają nigdy głodu, zgłoszą się do apelu i podejmą pracę w celu okazywania jaknajdalej idącej pomocy zakładom opiekuńczym.

Szerokie pole do popisu będą miały tutaj te wszystkie panie, które obecnie opiekują się mniej lub więcej wydatnie ubogą dziatwą i które, aczkolwiek w nieco trudniejszych warunkach pracy, będą mogły jednak tem dobitniej przejawiać swą dobrą wolę i zrozumienie ważności akcji, podjętej przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

„Zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich dzieci chowanie" — napisał wielki mąż stanu Rzeczypospolitej, Jan Zamoyski, w dyplomie, powołującym do życia Akademię Zamoyską. Zdanie to nie tylko nie straciło swej wagi z biegiem wieku, lecz przeciwnie nabrało szczególnego znaczenia, gdy liczne rzesze kobiet stanęły przy wszelkiego rodzaju warsztatach pracy zarobkowej,

gdy tysiące rodzin nie jest w stanie spowodu bezrobocia zapewnić swym dzieciom ciepłej strawy i kawałka chleba.

Żadnemu obywatelowi nie wolno zapominać o tej prawdzie w dzisiejszych czasach.

Nowe grupy płac nauczycieli

w szkolnictwie średniem i powszechnem

W związku z zapowiedzianą reorganizacją systemu uposażenia urzędników państwowych, Ministerstwo oświaty opracowało już projekt przeszeregowania nauczycieli szkół średnich i powszechnych do nowych grup płac.

W odniesieniu do nauczycieli szkół średnich projekt ten ustala ich pobory **w kwocie od 210 do 450 zł. miesięcznie,** natomiast uposażenie nauczycieli szkół powszechnych obracać się ma **w granicach od 130 do 335 zł.**

Pensję w wysokości 130 zł. miesięcznie nauczyciel szkół powszechnych pobierać ma od chwili rozpoczęcia służby zawodowej przez lat 5 — aż do chwili złożenia egzaminu praktycznego. Po upływie tych lat 5-ciu płaca jego wynosić będzie 160 zł. miesięcznie, poczem wzrastać będzie w miarę wysługi lat. **Płacę najwyższą — 335 zł. — osiągnąć będzie mógł jednak nie wcześniej, niż po 24 latach służby zawodowej.**

Za kierownictwo szkół powszechnych projekt przewiduje specjalne dodatki, bardzo niewielkie, gdyż wahające się w granicach od 5 do 20 zł. miesięcznie. Znacznie wyższe dodatki przewiduje projekt Ministerstwa oświaty dla dyrektorów szkół średnich, którzy — w zależności od lat służby — **będą mogli osiągnąć uposażenie najwyższe w kwocie 700 zł. miesięcznie.**

Powyższy projekt uposażeniowy rozważany jest obecnie przez organizacje nauczycielskie, które podkreślają zwłaszcza zbyt niską stawkę płac najwyższych, uzyskiwanych dopiero po długoletniej pracy zawodowej.

Na 2.040 - 1.506 mandatów

zdobyła lista Nr. 1 w Małopolsce

W województwach południowych według ostatecznych obliczeń lista Nr. 1 łącznie z lokalnemi listami BBWR uzyskała ogółem 1.506 mandatów na ogólną ilość 2.040 mandatów, co wynosi 74 proc. wszystkich mandatów.

Samodzielne listy Str. Narodowego w sojuszu z Ch D., oraz listy Str. Ludowego uzyskały zaledwie 21 mandatów. Tylko dzięki temu, że w pewnych miastach zarówno Str. Narodowe, jak i Chrześcijańska Demokracja umieściły swych kandydatów na liście obozu prorządowego (Nr. 1), kandydaci ci przeszli, podwyższając temsamem ogólną ilość mandatów Str. Nar. — do 46 (w tem 41 z listy Nr. 1 i z list kompromisowych) — Ch. D. — do 41 (w tem 40 z list Nr. 1 i kompromisowych). Stronnictwo Ludowe zdołało uzyskać zaledwie 26 mandatów N. P. R. — 2 mandaty. Listy PPS występujące łącznie z Bundem uzyskały 63 mandaty (z tego 2 z listy prorządowej Nr. 1). Wszystkie te stronnictwa w nowym układzie sił na terenie rad miejskich w Małopolsce nie odgrywają żadnej roli. Listy żydowskie (sjoniści, ortodoksi i inni) uzyskały łącznie 207 mandatów, w tem 107 z list kompromisowych.

Starorusini otrzymują 30 mandatów, ukraińscy radykali — 17 mandatów, U. N. D. O. i inne listy ukraińskie razem 173 mandaty. W całym szeregu miast bardzo znaczna część ludności ukraińskiej (niewyłączając zwolenników UNDA) głosowała na listę obozu prorządowego na której również figurowali kandydaci ukraińscy, z czego można wnosić, że nastroje wyrażające się w poparciu listy obozu prorządowego, — były udziałem blisko połowy ogółu głosującej ludności ukraińskiej.

Polska nie może

zapłacić raty długu Ameryce

Jak się dowiadujemy, rząd polski wystosował do rządu amerykańskiego notę w związku z przypadającą w dniu 15-tym b. m. płatnością raty skonsolidowanego długu wojennego Polski wobec Stanów Zjednoczonych.

Nota ta podkreśla, że Polska w dalszym ciągu nie jest w stanie płacić swego długu wojennego z przyczyn analogicznych do wyłuszczonych w obszernej nocie z grudnia r. 1932. Polska równocześnie zgłasza gotowość podjęcia rokowań bezpośrednich w sprawie układu co do uregulowania spłaty długu państwowego wobec Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

Wysokość raty grudniowej wynosi z tytułu spłaty kapitału: 1,393,000 dol., a z tytułu oprocentowania — 3,559,000 dol.

W komisji spraw zagranicznych

Wczoraj popołudniu odbyło się krótkie posiedzenie komisji do spraw zagranicznych, zwołane na żądanie 11 posłów opozycyjnych— członków komisji.

Zagajając obrady, przewodniczący pos. Radziwiłł stwierdził, że ponieważ porządek dzienny tego posiedzenia nie został ustalony i nie istnieje żadne autorytatywne oświadczenie Rządu, aby móc przeprowadzić dyskusję na temat polityki zagranicznej — posiedzenie Komisji zamyka.

W mieszkaniu b. posła Liebermana

komornik zastał pustki

Do mieszkania b. posła Hermana Liebermana, który uchylił się od wykonania prawomocnego wyroku sądowego i wyjechał zagranicę — zgłosił się komornik sądowy, celem dokonania zajęcia ruchomości na pokrycie kosztów procesu.

B. pos. Lieberman mieszkał w Warszawie, w Al. Ujazdowskiej Nr. 22. Komornik, który zgłosił się do mieszkania zastał już tylko puste ściany, bowiem wszystkie ruchomości zostały sprzedane przez pełnomocników właściciela mieszkania.

Licytacja ruchomości w mieszkaniu b. posła Dubois została narazie wstrzymana — ponieważ żona i brat uwięzionego złożyli podanie o wyłączenie ruchomości, które stanowią ich własność.

Wyrwani ze szponów śmierci

Dzisiejszej nocy wskutek wadliwej budowy pieca kuchennego uległa zaczadzeniu rodzina Balcerów w Król. Hucie, 3 Maja 44.

Podejrzaną ciszę w mieszkaniu Balcerów zauważyli sąsiedzi i zawiadomili o wypadku pogotowie, dzięki czemu zdołano wyrwać Balcerową i jej czworo dzieci z objęć śmierci.

Całą rodzinę w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Jadwigi w Król. Hucie.

Rabusie zoperowali kiosk

Wczorajszej nocy dokonano włamania do kiosku Franciszka Bartoszka przy ul. Kaliny w Wielkich Hajdukach (16 Lipca 54).

Łupem złoczyńców, którzy uprzednio wyłamali zamek u drzwi i wtargnęli do wnętrza, stał się nowy flobert, waga stołowa, kostjumy sportowe stanowiące własność członków klubu sport. „Ruch", czekolada, cukierki oraz obrus płócienny, co łącznie przedstawia wartość 250 zł.

Złodzieje urządzili się bardzo sprytnie, gdyż poza wyłamaniem zamka nie pozostawili po sobie żadnego innego śladu któryby naprowadził na ich trop.

Pomimo tego jednak policja wszczęła swe kroki.

Jak uniknąć kradzieży rowerów?

Zdarzają się niemal codzień wypadki, że przychodzący załatwić swe sprawy w magistracie katowickim pozostawiają swe rowery u wejścia do gmachu lub też na korytarzu magistratu.

Ponieważ za kradzieże rowerów magistrat nie bierze odpowiedzialności, przeto zwraca się interesantom ponownie uwagę, że rowery pozostawiać można za minimalną opłatą w przechowalni rowerów przy ul. Teatralnej, róg Rynku przy gmachu Teatru Polskiego.

Nowy ustrój Rzeczypospolitej

Projekt zmiany Konstytucji

W numerze wczorajszym zamieściliśmy wiadomość o plenarnem posiedzeniu klubu posłów i senatorów Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, na którem p. wicemarszałek Car przedstawił główne zasady projektu zmiany ustroju Rzeczypospolitej. Streściliśmy wczoraj jednocześnie te zasady w odniesieniu do Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu.

Obecnie podajemy dalszy ciąg projektu zmiany Konstytucji — w odniesieniu do innych instytucyj: Sejmu, Senatu, budżetu i zwierzchnictwa sił zbrojnych Państwa.

Sejm

Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem i tajnem.

Kadencja Sejmu trwa lat pięć.

Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji.

Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem 4-ch miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym.

Prezydent Rzeczypospolitej — według swego uznania — może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być tylko wyłącznie sprawy, wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku, o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów.

Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu.

Za działalność, niezwiązaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, posłowie odpowiadają narówni z innymi obywatelami. Jednakże postępowanie karnosądowe, karno - administracyjne lub dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu, ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu do wygaśnięcia mandatu.

Za wystąpienie w Sejmie sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub ministra sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

Senat

Senat składa się ze 120 senatorów, powołanych na okres 6-letni: w jednej trzeciej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w dwu trzecich w drodze wyborów.

Co trzy lata ustępuje w każdej grupie połowa senatorów według starszeństwa powołania.

Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawą przewidzianym za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą.

Pierwszy na nowych podstawach oparty Senat, wybiora obywatele, od znaczeni orderami Virtuti Militari lub Krzyżem Niepodległości na zasadach, określonych w ordynacji wyborczej do Senatu.

Prawo piastowania mandatu senatorskiego mają obywatele, posiadający prawo wybieralności do Sejmu.

Tytuł senatora jest dożywotni.

Senator może być powołany ponownie do sprawowania mandatu.

Mandaty senatorów wygasają z dniem powołania ich zastępców.

Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi.

Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

Uchwała Senatu, odrzucająca projekt lub wprowadzająca w nim zmiany — uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością trzy piątą głosów.

Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo zawieszającego veta ustawodawczego.

Budżet Państwa

Ustawa ustala corocznie budżet Państwa.

Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez Rząd, Senatowi — 20 dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu.

Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat, pozostawia się Sejmowi 10 dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu.

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet:

a) w brzmieniu nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły,

b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzył,

c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył,

d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

Zwierzchnictwo sił zbrojnych

Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wy dawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu Sił Zbrojnych do obrony Państwa.

W razie mianowania Naczelnego Wodza, prawo dysponowania Siłami Zbrojnemi przechodzi na Niego.

Za akty, związane z dowództwem, Naczelny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

W razie wojny Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo, bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego, z wyjątkiem zmiany Konstytucji, przedłużyć kadencję Sejmu do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby w głosowaniu stosunkowem.

*

Na tem o godzinie 13.30 przerwano posiedzenie do godziny 17-ej.

Na posiedzeniu popołudniowem, rozpoczętem o godz. 17-ej przemówieniem prezesa Sławka, toczyła się dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców. Na cały szereg pytań, postawionych w toku debaty, odpowiedź dał prezes Sławek, wicemarszałek Car i wicemarszałek prof. Makowski.

Późnym wieczorem zakończono zebranie, upoważnieniem prezydjum i grup konstytucyjnych Bezpartyjnego Bloku do opracowania projektu reformy ustroju Rzeczypospolitej w szczegółach, na podstawie przedstawionych przez wicemarszałka Cara wytycznych.

*

Informują nas, że przedyskutowane na plenarnem posiedzeniu klubu parlamentarnego Bloku Bezpartyjnego podstawy zmiany ustroju Rzeczypospolitej, mogą się znaleźć na stole obrad komisji konstytucyjnej Sejmu już w nadchodzącym tygodniu.

Awantura o bony żywnościowe

policja przywróciła spokój

Na strażnicy w Siemianowicach doszło wczoraj do ogromnej awantury pomiędzy bezrobotnym Janem Nieponiem, a pracującymi tam urzędnikami.

Niepoń domagał się wydania mu bonów żywnościowych, czego mu odmówiono, ponieważ miało to miejsce już po godzinach urzędowych.

Awantura zwabiła na miejsce większą grupę ludzi, którzy zajęli groźną postawę wobec urzędników.

Zajście zlikwidował dyżurujący posterunkowy policji, rozpraszając zebranych prz yopomocy posiłków. Niepoń został przytrzymany.

Staruszkowie-zabójcy

inwalidy górniczego

skazani za przekroczenie obrony koniecznej

Przed sądem okręgowym w Król. Hucie rozegrał się wczoraj epilog głośnego zabójstwa, dokonanego w Świętochłowicach na osobie inwalidy górniczego, 72-letniego Ignacego Bugli, przez 62-letniego Józefa Piątka i jego żonę 65-letnią Martę na tle nieporozumień sąsiedzkich.

Na parę dni przed zajściem Bugla był świadkiem rozmowy sąsiadek, która, jak sądził dotyczyła, liczenie go odwiedzających przyjaciółek. W kłótni jaka się wywiązała nie dopuścił do wyjaśnienia nieporozumienia.

Pod wpływem tej awantury Bugla począł się upijać i szukać zaczepki. 13-go października b. r. spotkał na schodach Piątkową, którą zelżył, ta, chcąc mu się zrewanżować pobiegła do mieszkania po bykowiec. Uzbrojony w międzyczasie w siekierę Bugla, zadał nią Piątkowej cios.

Na pomoc żonie pośpieszył Józef Piątek, który Buglę począł dusić, podczas kiedy Piątkowa okładała go bykowcem.

Walczących rozdzielili przybyły na miejsce przodownik policji Koźlik.

Po tem zajściu Bugla nie pokazywał się przez kilka dni, wobec czego wyważono drzwi jego mieszkania. Na łóżku zastano rozkładające się zwłoki Bugli, zbroczone krwią.

Sekcja ustaliła, że śmierć nastąpiła wskutek zadanych przez Piątków urazów.

W wyniku przewodu sądowego, sąd uznał winę za udowodnioną w tym kierunku, że oskarżeni przekroczyli prawo obrony koniecznej i zasądził ich na karę po 8 miesięcy więzienia, zawieszając jej wykonanie ze względu na podeszły wiek oskarżonych i dotychczasową niekaralność na przeciąg lat trzech.

Oskarżeni przyjęli wyrok, zalewając się rzewnemi łzami w mniemaniu, iż karę będą musieli z miejsca odsiadywać.

Po wyjaśnieniu nieporozumienia podziękowali sądowi za wyrok.

Woźnica, po awanturze z policją

zostawił zaprzęg i zbiegł

W dniu wczorajszym na szosie pod Siemianowicami zatrzymali dwaj patrolujący posterunkowi furmankę węgla z bieda-szybów. Woźnica furmanki stawił policjantom opór i zaniecierzał ich pobić.

Jeden z policjantów ogłuszył atakującego woźnicę dwukrotnem uderzeniem pałki gumowej. Po otrzeźwieniu korzystając z tego, że policjanci zajęci byli koniem, pozostawił w ich rękach cały zaprzęg, a sam zbiegł.

Śmiała ucieczka

z poza krat więziennych

W godzinach wieczornych ubiegłego czwartku straż więzienia sądowego w Katowicach zaalarmowała policję o niezwykle sprytnej ucieczce niebezpiecznego więźnia karnego Alojzego Gacka.

Gacek, obywatel niemiecki, zam. w Marklowicach pow. Racibórz na Śląsku opolskim, odbywał w więzieniu katowickim karę 2 lat i 8 mies. więzienia za usiłowane zabójstwo strażnika granicznego.

Przeprowadzona niezwłocznie energiczna obława i poszukiwania zbiega nie doprowadziły dotąd do ujęcia Gacka, który prawdopodobnie

ukrył się w Katowicach

i po odczekaniu w stosownej chwili będzie się starał przedostać do Niemiec.

Poszukiwania trwają.

Wczorajszej nocy Gacek został ujęty jednak przez policję w Rybniku. Zwróciło nań uwagę ubranie więzienne, jakiego nie zdołał się pozbyć.

W dniu wczorajszym skutego w kajdany Gacka odstawiono z powrotem do więzienia w Katowicach.

Imponowała mu niemiecka tandeta

Mieszkaniec Katowic, Maksymiljan Stańczak (Drzymały 4), wiedział dobrze, że przemycanie z Niemiec towarów nie popłaca, bo zawsze można się narazić wszędobylskim „zielonkom".

Wbrew temu jednak zaopatrywał się stale w towary przemycone z Niemiec. O tem dowiedzieli się wywiadowcy straży granicznej i złożyli p. Stańczykowi wizytę, której wynikiem było zajęcie pewnej ilości galanterji oraz fibrowej walizy.

Przyjemność ta, zresztą b. wątpliwa, będzie p. S. kosztowała 1825 zł. Tyle wynosi 5-krotna stawka celna od zakwestionowanych przedmiotów.

Gromadne wyprawy przemytniczek pod opieką rewidentki celnej

Rozprawa bandy Szendzielorza odroczona do soboty

W dniu wczorajszym przed izbą karną sądu okręgowego w Katowicach rozpoczęła się rozprawa karna skarbowa przeciwko bandzie przemytników sacharyny i jedwabiu, Szendzielorza i towarzyszów.

Rozprawie przewodniczy dr. Borodzicz, oskarża prok. Stankiewicz, broni 6-ciu adwokatów.

Szajka ta pozostawała w ścisłym kontakcie z szajką króla przemytników sacharyny, Zmigroda, i pracowała w porozumieniu z pozostającą na usługach Zmigroda rewidentką celną Łucją Krzyżowską, urzędującą na przejściu granicznem „Młyn Szombierski".

Wszyscy członkowie szajki, na którą składały się przeważnie kobiety, przechodzili przez punkt graniczny za specjalnem glejtem, znanym tylko wtajemniczonym.

Posiadaczki tego glejtu były zwalniane od rewizji, a tylko Krzyżowska notowała sobie ile „sztuk" przepuściła.

Kobiety-przemytniczki pod wodzą niejakiej Zofji Bławat z Katowic i Anzelmy Połczyk z Nowej Wsi przechodziły zawsze punkt graniczny gromadnie.

Jedna szła na przedzie, a druga zamykała sznur przemytniczek. Krzyżowska zaś tylko liczyła przechodzące.

W ten sposób szajka zdołała przemycić wielkie ilości sacharyny oraz jedwabiu.

Do winy oskarżeni się nie przyznają, składając nadal wykrętne tłomaczenia. Po przesłuchaniu oskarżonych rozprawa została przerwana do soboty.

Kary sypią się na bezczelnych prowokatorów

Sąd administracyjny przy starostwie w Świętochłowicach skazał Jana Budnego z huty Pokój w Nowym Bytomiu za wybryk antypaństwowy na trzy tygodnie bezwzględnego aresztu.

Sąd okręgowy w Król. Hucie, zaś zasądził nadsztygara kopalni Śląsk w Chropaczowie, Erwina Goetzego, za antypolskie prowokacje na 500 zł. grzywny, względnie 2 tygodnie aresztu.

Przez ten sam sąd został skazany Antoni Potempa z Król. Huty za łżenie narodu polskiego na 5 tygodni więzienia.

Straszne odkrycie w lodowni

Z Rybnika donoszą: Właściciel restauracji Grudeń w Rydułtowach dokonał w swej lodowni wczoraj strasznego odkrycia.

Znalazł on tam zamarznięte na kość zwłoki 20-letniego młodzieńca z wyglądu bezdomnego i bezrobotnego, który nie zdając sobie widocznie sprawy, gdzie się znajduje, pozostał w lodowni, która nie była zamykana na noc. Zapłacił za to życiem.

Białe upiory na „zielonej granicy"

Smiercią okupiona wyprawa przemytnicza

W ub. czwartek wieczorem około godz. 17-ej, usiłowała przekroczyć zieloną granicę pod Kościerzycami kilkuosobowa szajka przemytników, którzy dla niepoznaki przywdziali na siebie

białe, płócienne płaszcze,

chroniące ich w śniegiem przysypanym terenie.

Manewr przemytników zauważył patrol straży granicznej i po bezskutecznem wezwaniu do zatrzymania się, oddali strażnicy za wycofującymi się przemytnikami

kilka strzałów.

Jedna kula była celna i ugodziła w pierś

29-letniego Jana Brzózkę,

mieszkańca Kończyc (Wilczka 7). Trafiony w okolice serca Brzózka

padł trupem na miejscu.

Skonsternowani tem dwaj pozostający w tyle towarzysze zabitego, również mieszkańcy Kończyc, Franciszek Dola i Jan Kubica poddali się.

Przy zatrzymanych znaleziono worki, wypełnione rodzynkami, orzechami, puszkami sardynek, kilkoma flaszkami Maggi oraz zabawkami.

Zawiodomiono o wypadku komisarjat graniczny w Nowej Wsi, skąd niebawem przybył kierownik

komisarz Wasilewski

i przod. Lubos, którzy wszczęli dochodzenie.

Zwłoki nieszczęśliwego przemytnika zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej z Król. Huty.

Przemytnik osierocił żonę i jedno dziecko.

Kobiety! Strzeżcie się obcych mężczyzn!

Przykra przygoda dziewczyny pod Chebziem

Niezwykle przykrą przygodę przeżyła wczorajszego popołudnia 20-letnia Gertruda Pietruszkówna, zam. w Bytkowie (Michałowska 21), która znalazłszy się w obcej miejscowości zapytała napotkanego na ulicy nieznajomego mężczyznę o wskazanie jej drogi do najbliższego przystanku tramwajowego.

Nieznajomy okazał się

niezwykle szczwanym lisem,

bowiem zmiarkowawszy, iż Pietruszkówna nie zna okolicy, postanowił

wywieść ją w pole.

I rzeczywiście.

Zaprowadziwszy dziewczynę bocznemi drogami do ogródków działkowych, położonych między Chebziem i Nowym Bytomiem, gdzie nigdzie nie widać było „żywej duszy", nagle rzucił się brutal na

wylęknioną dziewczynę

i powaliwszy ją na grządki, usiłował dokonać

ohydnego czynu.

Broniącą się i wzywającą pomocy dziewczynę

chwycił za gardło

i począł dusić, a kiedy uwolniła szyję z uścisku, pięścią uderzył ją kilkakrotnie w głowę, poczem zabrawszy teczkę skórzaną dziewczyny, zawierającą bieliznę, zbiegł w stronę Nowego Bytomia.

O tym skandalicznym wprost zezwierzęceniu nieznajomego mężczyzny zawiadomiła Pietruszkówna policję posterunku w Chebziu, jednakże przeprowadzona w okolicy obława pozostała dotąd bez wyniku.

Ponieważ wypadki tego rodzaju zdarzają się ostatnio coraz częściej, wskazanem byłoby nie ufać zbytnio nieznajomym mężczyznom, ofiarującym swe usługi zbyt pochopnie.

)✱(

Rozległe kompetencje wice-prezydenta radiofonji

Człowiek piastujący 10 stanowisk

Niezmiernie rozległe funkcje pełni od kilku dni dr. Richard Steigle, jeden z kierowników radiofonji austrjackiej.

Niezależnie od stanowiska adwokata czynnego, dr. Richard Steigle jest wiceprezesem Austrjackiego Towarzystwa Radjofonicznego „Ravagul". Ostatnio zaś mianowany został przez kanclerza Dollfussa: Komisarzem Bezpieczeństwa Publicznego w Tyrolu, dowódcą Heimwehry w tej samej prowincji, sekretarzem stanu spraw propagandy, szefem biura prasowego urzędu kanclerskiego, kontrolerem państwowym radjofonji, kinematografji, produkcji filmowej i płyt gramofonowych.

Niedawno, na ministra Steigle dokonano w Innsbrucku nieudanego, na szczęście, zamachu, przyczem raniono go kulą rewolwerową w rękę. Obecnie, min. Steigle powrócił do zdrowia. Zamierza on rozszerzyć znacznie działalność radjofonji austrjackiej.

Noworodek utonął w kuble

Zabójstwo rozmyślne czy przypadkowe

Z Tarnowskich Gór donosi (R.):

Tekla Mularczykówna, położna w Pniowcu zawiadomiła onegdaj policję, że mieszkanka w tej miejscowości 25-letnia Gertruda Kowalczykówna powiła niemowlę płci żeńskiej zupełnie normalnie rozwinięte, jednak po przybyciu do mieszkania zastała je martwe.

Jak ustalono, śmierć niemowlęcia nastąpiła przez uduszenie wskutek upadku do kubła z wodą. Matka dziecka tłomaczy się, że będąc w chwili porodu sama w mieszkaniu, usiadła na kubeł z wodą, do którego wpadł noworodek i utonął.

Ile w tem prawdy, trudno narazie dociec, w każdym razie jest to wypadek bardzo ciekawy.

Włamanie do wagonu kolejowego

Rabusie spędzą święta w areszcie

Wczorajszej nocy dokonano śmiałego włamania do stojącego na rampie dworca towarowego w Wielkich Hajdukach zamkniętego i zaplombowanego wagonu towarowego.

Zamek i plomba nie stanowiły dla rabusiów

większej przeszkody,

to też po usunięciu jej weszli do wnętrza, a następnie wyrzucili

cztery skrzynki

zawierające wódkę monopolową.

Zawiadomiona o włamaniu i kradzieży policja miejscowego komisarjatu wszczęła energiczne dochodzenie, w wyniku którego ujęła jako silnie podejrzanych o ten czyn mieszkańców Wielkich Hajduk: **braci Józefa i Herberta Krellów, Alfreda Osadnika i Maksa Śmierczyka.**

Siedzą.

Wódki nie odnaleziono.

Zapewne zamagazynowali ją na święta.

Przyjaciele uwięzionego włamywacza wyłamali drzwi aresztu

W połowie lipca b. r. aresztowany został przez policję w Chropaczowie i osadzony w miejscowym areszcie włamywacz, Ryszard Ficek. Ficek wyglądając przez kratę okna na ulicę spostrzegł dwóch kolegów po fachu, Pawła Lentnera i Augustyna Wilczka, którym poskarżył się na swój los.

Przyjaciele nie opuścili go w potrzebie i wyłamali drzwi aresztu, wyprowadzając Ficka na wolność.

Za ten czyn odpowiadali obaj wczoraj przed sądem okręgowym w Król. Hucie.

W wyniku rozprawy zostali skazani na karę po 4 miesiące więzienia. Ficek dotąd się ukrywa

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

(Początek na stronie 2-ej).

Zł. 250 na N-ry: 3115 3180 8226 8577 11449 15126 18338 19198 19284 17226 23241 22520 26634 29037 27921 30431 33074 35227 38652 40189 41992 51814 54811 54965 55762 60235 62545 62127 62408 64148 67299 68835 71662 70588 74077 74349 72015 79711 81524 82792 79257 94184 91278 96237 100169 102425 109368 126904 126264 134183 132733 133257 138795 137739 142711 141979 144648 144224 148331 151262 154781 153177 157204 158166 160467 161872 165065 166403

II

Zł. 20.000 na Nr. 85289.
Zł. 15.000 na Nr. 137244.
Zł. 10.000 na Nr. 15665.

Po zł. 1.000 na N-ry: 6602 6959 73218 46644 85458 36988 90521 112013 151064 150812 151457

Po zł. 500 na N-ry: 25064 18746 9873 23154 36553 49011 63660 102436 67573 74967 108808 58422 134210 123854 67894 124585 143889 148860 160977.

Po zł. 400 na N-ry: 4486 21848 36820 50019 72276 87247 88260 95738 127911 132157 148277 153038 165341 160226.

Po zł. 300 na N-ry: 6413 18658 21662 34381 35542 37770 48765 50715 56207 57822 71793 84722 94221 101919 125680 136188 139630 147654 145722 153100

Po zł. 250 na N-ry: 9407 9969 11760 16256 20293 21933 23766 25945 26926 26467 28093 30520 31067 31986 32562 36622 38398 41802 44506 47007 48189 55505 57936 57217 60012 63190 65350 66633 75211 77217 91211 92719 95590 98241 98504 96824 106933 109120 115908 119762 124371 121113 124079 127793 129221 128721 133368 132266 136961 139482 140482 148680 150354 150809 151928 150150 153951 159518 155193 158884 160157 165701 165327.

Stawki I ciągnienie

59 70 99 361 551 1110 54 89 590 623 853 2058 148 353 91 612 78 744 54 866 96 909 3085 510 22 706 42 67 815 910 83 4067 127 95 256 413 69 5046 69 304 506 678 854 81 97 6102 27 33 282 595 946 74 7275 347 400 38 62 88 89 570 629 51 83 748 847 8128 52 422 39 75 528 790 830 930 4 486 95 9162 398 801

10103 18 43 388 534 49 11060 68 159 309 80 423 509 74 608 83 957 12027 198 286 470 546 649 95 764 833 76 947 13082 134 225 78 424 643 818 65 930 14033 85 154 221 34 85 827 71 920 15466 589 821 74 968 89 16069 71 95 254 337 78 696 709 17059 220 35 61 331 502 16 745 78 86 890 997 18248 537 630 824 19131 49 267 349 62 464 564 715 807 68

20070 166 274 408 556 96 606 741 860 913 45 21017 589 704 809 900 51 22365 83 970 23017 137 308 436 51 80 86 515 61 638 851 923 31 24238 89 347 61 725 62 882 25057 194 259 329 851 83 911 34 47 26081 88 162 229 85 309 25 27 86 442 98 523 603 857 938 27238 99 458 908 29 28170 254 77 344 449 734 836 41 29090 346 462 637 48 889

30183 221 76 421 542 47 829 97 31327 421 40 756 929 59 32005 100 84 330 74 422 51 84 798 816 76 86 956 68 33164 222 401 586 857 971 34115 36 63 92 265 551 631 708 22 58 873 940 55 35207 60 27 86 88 420 73 558 651 96 770 886 91 37110 30 71 316 41 91 415 531 753 38128 251 338 57 503 838 934 39127 240 65 334 63 502 98 682 939 69

40053 440 47 563 716 97 894 41002 70 154 454 539 93 937 64 42000 129 202 22 310 479 660 821 55 60 66 935 43095 128 322 411 78 612 98 819 79 935 49 81 44200 63 341 457 711 45054 78 80 112 58 59 75 371 496 530 45 657 46177 78 221 512 635 705 59 47 983 47016 111 263 411 508 724 45 56 874 957 48002 11 36157 342 497 543 723 63 805 55 910 73 104 12 226 54 368 407 48 72 507 706 50 839 906 60 49028 142 569 99 710 978

50013 44 75 162 75 211 20 31 326 464 80 737 60 855 51089 194 254 93 366 712 958 70 52111 86 209 357 583 99 721 840 938 53260 303 11 24 669 714 810 45 996 54084 95 278 434 80 692 700 32 38 830 55091 151 304 49 438 523 729 900 49 56422 24 98 532 668 724 58 932 46 57207 67 372 92 511 652 759 803 978 58123 289 59001 3 333 59 66 704 865 913

60261 445 764 87 811 68 61145 682 84 599 62217 458 537 77 607 790 63292 520 73 79 685 704 923 64036 43 66 259 455 97 917 45 60 65133 319 573 80 702 24 70 66075 420 39 60 519 91 606 18 90 760 72 855 991 94 96 67196 202 85 314 48 531 45 764 917 68140 82 384 636 773 806 69053 136 316 71 553 638 835 76 955 84

70130 81 277 346 592 601 12 767 86 892 936 71156 246 333 48 69 649 753 76 72052 349 63580 635 64 82 913 65 73315 545 99 649 723 853 923 42 74202 64 310 609 65 715 808 26 983 75151 407 974 96

76198 301 85 610 17 782 77025 52 262 509 39 56 67 79 679 724 78045 47 185 87 205 49 325 458 709 803 908 79006 173 251 80 435 602 714 962

80042 243 86 520 893 81100 476 81 510 891 955 82129 328 547 96 615 962 83334 410 535 72 671 835 84 84066 89 101 750 886 97 921 38 68 85155 77 258 551 881 86077 104 241 57 361 537 707 929 87082 192 219 29 338 90 574 619 81 88034 86 217 45 400 83 693 777 837 42 89001 88 276 401 83 517 787 816

90245 396 418 773 981 94 91310 55 587 674 700 46 63 87 92106 244 357 510 53 633 758 845 93123 342 402 57 84 608 856 94081 92 167 619 818 86 95012 82 596 662 710 33 72 840 981 98 99090 251 201 15 343 559 814 71 935 89 96092 142 66 352 552 955 97135 50 89 285 343 482 520 45 669 717 50 98030 35 267 303 535 66 94 912 28 70 99

100056 80 85 236 310 25 62 545 739 825 908 50 101160 262 303 71 406 596 691 810 956 102507 10 68 77 649 844 45 917 39 97 103340 436 517 35 697 726 966 104229 66 81 523 61 85 607 47 816 57 105075 127 239 354 488 634 781 957 106389 440 57 628 73 786 931 107084 418 90 573 85 774 828 42 936 108046 279 413 508 84 629 720 827 109440 626 760 959

110249 92 390 447 55 618 51 111026 84 295 465 540 644 56 751 904 39 112221 442 568 805 995 113312 48 479 86 827 53 906 96 114001 147 92 525 61 602 12 22 85 115268 353 748 954 116057 437 552 117012 71 106 10 46 54 88 206 78 920 43 118237 301 429 731 847 119076 91 240 95 314 53 583 664 71 856

120034 292 368 419 86 516 43 63 626 38 95 901 27 121009 89 99 322 77 513 82 95 756 936 122166 355 416 513 67 746 96 850 123173 312 31 577 81 95 813 49 948 96 124009 91 152 209 364 449 57 548 688 734 98 833 71 996 125129 462 517 50 773 880 126182 229 571 651 62 82 738 810 51 127045 101 22 52 284 426 680 804 70 128017 89 90 453 530 49 84 665 701 61 71 805 51 53 78 129062 178 300 15 21 24 99 511 621 855 64 68

130027 65 188 284 348 469 87 635 722 971 89 131070 240 307 793 942 132064 98 121 238 73 93 337 95 589 133122 62 88 554 637 957 134004 502 670 135029 178 274 458 61 556 613 765 136201 543 716 945 137094 319 785 996 138012 63 369 695 787 830 139000 137 45 81 418 806 44 45

140042 49 185 371 511 59 688 807 141074 145 78 220 68 71 76 355 842 142156 80 86 202 442 16 46 96 759 143195 369 473 563 917 35 144068 429 616 145599 810 37 66 146133 323 65 436 525 743 819 900 147082 117 26 242 361 97 769 815 70 148184 464 536 713 833 91 149099 201 577 696 709 11 85 851 98183

150008 23 56 66 165 66 205 27 72 78 563 654 829 989 151008 13 162 86 243 53 92 379 95 430 765 848 996 152013 168 81 200 306 15 40 45 427 584 617 40 700 838 153010 131 50 73 212 354 505 649 817 19 33 70 154042 105 204 99 326 43 833 957 155038 90 517 40 601 755 827 901 13 156039 94 106 58 63 297 425 44 661 702 85 829 55 934 157030 92 603 52 728 158016 140 401 37 593 807 910 159145 403 10 978

160005 76 168 269 90 552 689 729 820 161111 91 216 334 406 62 82 634 35 49 811 24 69 77 938 162022 259 378 666 68 74 875 163025 33 144 299 527 164228 322 490 165308 86 440 514 845 166109 75 474 535 649 80 735 980 167209 75 373 498 642 805 13 168089 453 77 562 718 29 81 92 879 927 169221 79 376 429 46 574 703 70 81 933 83

II-gie ciągnienie

446 909 59 1176 399 459 2030 89 254 396 598 719 888 90 3079 465 853 941 4519 694 5206 29 341 543 932 6045 7035 266 82 8172 430 629 762 809 9434

10260 77 313 11219 694 728 841 12356 87 92 13233 14231 582 721 70 800 959 15084 480 734 16021 187 455 934 17601 64 735 18032 115 815 18 19246 599

20315 701 922 21356 797 22012 21 308 635 771 988 23237 726 902 24229 25400 541 808 27016 853 28261 29017 245 431 48 523 856

30125 98 492 31800 53 908 32481 569 909 33036 214 383 858 34199 419 86 875 89 911 35106 64 67 435 561 619 758 861 36103 213 326 552 992 37320 446 72 38252 661 39052 80 407 9 762 98

40010 281 345 442 608 41422 701 41 42352 435 678 870 952 43518 802 44070 45227 593 749 808 46471 97 673 870 911 47730 77 48180 370 423 510 77 924 39 98 49834

51519 78 52226 628 53790 921 68 54494 748 55748 876 95 56141 57446 58524 74 856 967 59026 449 700 3 51

60514 954 61136 224 740 949 62463 715 63088 253 389 441 66 558 655 76 65229 898 66891 67734 68019 278 567 664 896 69008 534 59 65

70343 910 71248 69 72226 675 735 904 73012 53 842 901 99 74217 55 412 673 847 952 75083 131 346 458 585

76496 734 801 77016 347 451 543 70 614 61 835 79772

80522 31 610 890 81372 642 82527 774 83045 229 84112 813 92 86307 425 521 900 87544 54 685 833 82 88056 166 88 424 673 980 89180 790 990

90624 970 91125 696 991 92238 70 98 739 915 93039 760 94164 288 730 95000 68 435 863 936 48 96433 700 97231 521 926 67 98195 835 80 99019 126 511 819

100076 218 510 102967 103024 202 76 802 104539 105292 714 834 106016 685 741 107085 391 864 108126 259 988 109151 596 617 702 39

110374 480 502 38 795 111417 86 798 113155 870 972

114216 455 778 854 972 650 717 827 930 116143 344 971 117489 118569 747 119268 484 620 762 89 823 909 10.

120065 151 52 201 61 121247 497 723 122151 225 318 42 599 123148 50 348 413 746 955 124391 519 125552 70 126111 216 127457 802 935 128884 129706 816

130152 246 317 476 500 962 131350 543 681 702 132375 465 79 133034 719 843 134736 997 135153 76 309 859 926 58 136069 99 416 48 511 774 992 137211 74 447 526 68 763 138302 622 796 139358 74.

140096 465 861 993 141238 58 342 421 756 82 142897 976 144007 412 145166 291 681 942 146266 470 147277 513 27 148000 76 496 581.

150347 565 707 151733 849 152082 284 584 634 843 915 42 153141 89 94 236 689 164093 353 155898 987 156284 91 334 98 719 157795 158579 159116 620 718 994.

160330 455 682 161344 518 708 22 162403 13 528 613 163050 164159 318 721 165060 166560 697 167508 97 767 168046 643 169058 505 81.

III-cie ciągnienie

40 274 92 609 34 1105 215 397 633 2444 790 3337 750 819 917 4111 207 77 605 888 5034 350 510 681 840 6052 68 398 503 38 646 7031 87 265 550 828 8854 95 9469 537 82

10223 639 862 72 11015 236 12416 640 13552 664 79 14305 8 484 590 918 15395 538 16199 288 17109 544 56 647 931 62 18122 421 578 813 19160 525

20293 787 873 82 981 21148 669 80 791 22071 102 31 418 602 777 983 23191 240 585 620 66 766 34 830 24078 262 990 25215 407 9 63 758 945 26452 67 547 697 875 926 27268 73 741 28053 93 415 542 604 29064 135 319 416 775 922

30052 520 28 600 31007 437 572 905 86 32401 562 63 736 917 33318 627 712 939 47 34047 423 572 728 72 99 865 35143 51 880 36104 74 622 37218 42 365 731 972

40260 388 41109 73 501 990 42207 342 542 651 43100 70 91 366 477 552 888 942 44014 71 114 447 744 45424 505 836 57 972 46604 887 47407 79 713 35 54 85 839 48618 49 337 39 402 654 981.

50098 420 75 998 51356 560 52167 90 315 650 86 753 53288 326 485 929 86 54306 27 55000 272 371 671 923 56351 78 85 57412 717 873 75 972 58846 59214 394 739.

60150 372 568 627 61097 368 86 455 912 62018 428 76 63213 800 910 64031 190 313 93 423 528 875 912 65875 937 66074 438 878 927 97 67038 774 850 68198 374 485 94 822 960 69033 624 951.

70493 547 635 751 88 927 71089 465 672 72121 59 369 594 758 73542 44 911 41 74175 274 491 544 705 41 75440 96.

80046 236 87 745 64 961 81001 81 137 284 318 850 82739 69 83071 255 607 715 77 84133 318 547 751 85151 249 86569 890 86682 898 914 84 87045 180 461 716 991 88142 89528 95 756 918 51

90828 976 91100 89 92582 670 92054 527 52 685 703 928 97 93 242 356 694 990 94071 498 644 753 95229 553 68 96363 423 646 824 97192 98023 77 452 568 99100 568 885 976

100206 433 871 101007 213 680 102100 44 103072 531 643 913 104009 588 15275 360 514 51 106079 170 326 602 92 809 107022 389 989 108466 551 53 773 109309

110449 111011 487 971 112003 59 72 132 283 393 449 732 113113

114046 436 514 650 771 95 861 115130 255 56 478 853 116195 257 483 517 29 951 117121 52 59 91 235 972 118103 56 287 397 454 97 119182 87 296 532 741 913 94

120079 267 340 83 755 902 121101 331 637 725 836 963 123408 652 852 124158 739 913 125012 728 883 126856 83 127301 440 128448 92 888 129494 546 671.

130208 432 50 513 131354 87 132692 796 876 133151 383 643 94 886 910 134625 938 135087 475 607 77 852 966 136350 490 553 860 137233 383 466 800 138007 37 419 47 518 83 139119 87 220 431 715

140004 62 942 141106 40 389 945 67 142587 632 143416 60 144127 258 572 632 986 145079 186 333 542 903 146006 296 347 440 43 907 14 147516 638 719 148147 204 654 149043 195 204 62 342 422 878

150044 45 412 675 819 151128 33 39 81 444 502 666 978 152121 486 560 608 32 837 153136 291 321 625 834 909 154110 455 712 896 952 155186 270 71 309 27 156051 395 589 602 835 70 157115 38 918 158605 938 159053 239 98 622 781 806 14 919 61

160262 313 16 36 38 79 480 161052 232 416 34 59 76 162060 214 345 84 555 758 841 97 163015 145 499 833 164216 750 34 842 61 165055 936 166214 79 425 88 656 738 60 884 95 960 86 167195 301 34 560 755 952 99 168171 271 354 659 789 169025 184 226 333 99 739

Premie po 500 zł.

1253 10 479 2257 442 3182 316 860 4486 6959 7689 842 8025 130 9873

10219 971 12023 622 13120 14097 860 15665 18746 19912

20714 22212 787 23154 99 24708 25064 109 584 26833

30529 31813 32081 744 33155 36196 229 56 988.

38139 422 729 39098 500 661.

40066 308 773 41629 42091 336 44010 48067 51082 975 52865 996 54414 56653 59070 516 62752 63049 66332 69187 543 71059 918 73016 287 521 26 647 74598 75893.

76300 734 807 80613 82265 86697 87517 88453 89677 91240 94628 852 95586 97008 99082 488 42 585 102366 106213 475 500 108064 109588 956 110254 112487 113316 406

114752 118610 119403 126393 127658 127864 128058. 132541 133459 135152 667 137746 138139 139824 140107 958 142606 146524 148171 602 75 148789

151740 152530 156676 157391 158722 160647 161417 165051 750 166769 979 168050 785 169619.

BOGDAN ŁOT

Jasnowłosy Szatan

29

Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Bezrobotny, Jan Walczak, włamuje się nocną porą do grobowca rodzinnego Hartenów, z zamiarem skradzenia zmarłemu w przeddzień Ryszardowi Hartenowi brylantowego pierścienia. W chwili, gdy odbił wieko trumny, Ryszard Harten który został pochowany w letargu, odzyskuje przytomność i zwierza się swemu wybawcy że w grobowcu są zakopane skarby bezcennej wartości. Idąc za wskazówkami Hartena, Walczak rozkopuje ziemię w grobowcu i znajduje metalową skrzynię, wypełnioną klejnotami. Obaj zabierają część skarbów i opuszczają grobowiec. Harten nie wraca jednak do domu, okazuje się bowiem, że to jego żona wespół ze swoim kochankiem, doktorem Grantem, pochowała go żywcem, gdy zapadł w letarg.

Minęły trzy miesiące po tych wypadkach. Ryszard Harten był w Ameryce, gdzie przybrał nazwisko Roberta Inka i postarał się o przedstawicielstwo na Polskę wielkiej firmy samochodowej, do którego zaangażował Walczaka na kierownika warsztatów, z pensją 1.000 zł. miesięcznie.

Po pewnym czasie — Walczak poznaje Ritę Hartenową i zostaje jej kochankiem.

W pokoiku przyległym do szynku Leon Wątorek katuje Zośkę czemu przygląda się ze spokojem jej brat Franek Kuźma. Nieoczekiwanie zjawia się „Blady Józek", któremu udaje się wyrwać Zośkę z rąk oprawców.

Do Hartena przybywa doktór Grant i oświadcza, że wie, kim on jest. Zgadza się nie zdradzić incognita Ryszarda pod warunkiem, że otrzyma 50.000 zł. i że Harten powie mu, jakie ma plany w stosunku do Rity. Ryszard akceptuje pierwsze żądanie, nie zgadza się natomiast na drugie.

Dr. Grant jedzie w nocy do Rity, która mieszka od kilku dni we własnej willi w Alejach Ujazdowskich. Jednocześnie udaje się tam „Blady Józek", który chce pomówić z Walczakiem. W ciemnym kurytarzu willi obaj się spotykają. Jeden nie zna drugiego. Nagle słychać trąbkę samochodu Rity i doktór Grant wbiega po schodach na górę. Po krótkim namyśle „Blady Józek" czyni to samo i ukrywa się w szafie w sypialni. Po chwili wchodzi tu Rita z Walczakiem. W pewnym momencie gaśnie światło, rozlegają się wystrzały i ktoś pada na podłogę. „Blady Józek" skorzystał z ciemności i wydostał się na ulicę.

Okazuje się, że zabity został dr. Grant. Komisarz Latocki — po krótkim — przesłuchaniu aresztuje Ritę. Nazajutrz zgłasza się do policji Walczak i oświadcza, że nie Hartenowa, lecz on zastrzelił doktora Granta.

Po kilku miesiącach odbywa się proces Walczaka. Na wstępie rozprawy oskarżony przyznaje się do winy.

Jako świadek zeznaje Rita Hartenowa, która odpowiada na pytania obrońcy.

— Tak... Przecie ja siedziałam obok Walczaka i wiedziałam, że to nie on strzelał, bo nie uszłoby to mojej uwagi... Huk wystrzałów tak mnie przeraził, że zemdlałam... Gdy otworzyłam oczy, w pokoju paliło się już światło... Tuż przy łóżku dostrzegłam jakąś leżącą nieruchomo postać... To trwało ułamek sekundy, bo zasłoniłam rękami oczy i wybiegłam, jak szalona, na ulicę... Byłam najzupełniej pewna, że tym zabitym jest Walczak i tak powiedziałam komisarzowi Latockiemu, który jednak uważał moje zachowanie za podejrzane i kazał mnie aresztować...

— Proszę odpowiadać tylko na pytania obrońcy... — wtrącił uwagę przewodniczący.

Adwokat był, widać, bardzo zadowolony z zeznań Hartenowej, bo uśmiechał się do siebie, pocierając dłonie.

Natomiast prokurator był pochmurny i wertował bezustanku akta.

— A teraz ostatnie pytanie... — odezwał się znowu mecenas. — Zanim je zadam, uprzytomnij my sobie jeszcze raz sytuację w sypialni przed zgaszeniem światła... Otóż, świadek i oskarżony siedzą na tapczanie i rozmawiają... Nagle jakaś niewidzialna ręka wyłącza światło i ktoś wchodzi do pokoju... Niech świadek odpowie, czy widział, kto wszedł do pokoju?

— Nie... Było przecie zupełnie ciemno i żaluzje były zapuszczone...

— Naturalnie... — potwierdził żywo adwokat. — A czy Walczak mógł zauważyć w ciemności doktora Granta? Albo może zaświecił latarkę i przy jej świetle dostrzegł swojego wroga?

— Nie widział bezwzględnie, kto wszedł, tak samo, jak ja, a latarki nie zapalał...

— Dziękuję... — skłonił się obrońca w stronę sądu. — Więcej pytań nie mam...

ROZDZIAŁ XXVI.

Pierwsze spotkanie

Silne napięcie, jakie przeżywała publiczność podczas przesłuchiwania Rity Hartenowej, uległo znacznemu odprężeniu, gdy woźny wywołał następnego świadka. Był nim portier willi, w której został zabity doktór Grant.

Zeznania jego nie wniosły do sprawy nic ciekawego, tak samo, jak zeznania reszty służby.

Następnie stanął przed sądem komisarz Latocki, który prowadził śledztwo i starał się obecnie udowodnić, że szło ono po właściwych torach.

— Dziwię się panu obrońcy — zakończył Latocki — że ma zarzuty przeciw dochodzeniu policyjnemu, twierdząc bez żadnej podstawy, iż niektóre ważne okoliczności były traktowane powierzchownie... Otóż w tem miej scu chciałbym zaznaczyć...

— Proszę nie wdawać się w dyskusję z obrońcą... — przerwał komisarzowi przewodniczący.

Lekko stropiony, usiadł Latocki na ławie świadków, skubiąc nerwowo krótko przystrzyżony wąs. Był tak zaaferowany, że nie spostrzegł, iż zajął miejsce obok Rity. Zorjentował się dopiero po pewnym czasie, gdy wionął nań silny zapach perfum.

Piękna kobieta spoglądała nań poprzez lekko zmrużone powieki, uśmiechając się znacząco.

To speszyło Latockiego jeszcze bardziej. Począł się kręcić niecierpliwie na miejscu, jakby go przypalano gorącem żelazem.

— Mógłby się pan przywitać ze mną... — szepnęła Rita, bawiąc się jego zakłopotaniem.

— Tak jest... — bąknął komisarz, całując ją w rękę. — Jestem taki zaaferowany... Bardzo przepraszam...

— Nic nie szkodzi... Rozumiem, że to trudno być sympatycznym dla osoby, którą miało się taką ochotę zamknąć w więzieniu... Prawda?...

— O, nie... Pani się myli, bo jestem zadowolony, że moje podejrzenia okazały się bezpodstawne... Policjanci — to też ludzie i mogą popełniać omyłki... — tłumaczył się niezręcznie.

— Mniejsza z tem... — rzekła Rita szeptem, przysuwając się tak blisko do Latockiego, że poczuł on na karku gorący jej oddech. — Jak się panu zdaje, panie komisarzu, czy Walczak zostanie skazany!

— Nie nie wiem, proszę pani, nic nie wiem... To zależy od sądu, a nie ode mnie...

Tymczasem przewodniczący, po wyczerpaniu listy świadków, ogłosił kilkunastominutową przerwę.

Na sali zawrzało, jak w ulu.

Publiczność rozbiła się na poszczególne grupki, które komentowały z ożywieniem dotychczasowy przebieg procesu, wyrażając takie lub inne przypuszczenia co do wyroku.

Ogólnie przeważało zdanie, że Walczak zostanie uniewinniony, gdyż sąd nie ma żadnego konkretnego dowodu, świadczącego niezbicie o jego winie.

Najmniej zdawał się interesować procesem... oskarżony, który nawet teraz nie zmienił swojej pozycji, wpatrując się ciągle w ów niewidoczny punkt za oknem.

Nagle usłyszał tuż obok siebie cichy szept kobiecy:

— Janik...

Poruszył się niespokojnie i skierował wzrok na Zośkę, która patrzała na niego smutnemi oczami.

— Zośka!... Ty tutaj?

— Tak, Jasiu... — szepnęła dziewczyna, z trudem wstrzymując łzy. — Żebyś ty wiedział, jak mi ciebie żal... Oj, Jasiu, Jasiu, dlaczego jesteś taki głupi, dlaczego nie powiesz sądowi, jak to wszystko doprawdy było?...

Walczak zerwał się z miejsca, drżąc na całem ciele.

— Co ty mówisz? — zawołał przyciszonym głosem, poczem wybuchnął nieoczekiwanie: — Odejdź ode mnie i nie zawracaj mi głowy!...

— Jasiu, co się z tobą stało? —zaniepokoiła się Zosia nie na żarty. — Krzyczysz na mnie, jakbym ci chciała zrobić krzywdę...

— Odejdź, odejdź!... — powtarzał Walczak nieprzytomnie.

Policjanci, pilnujący oskarżonego, teraz dopiero zauważyli, że rozmawia on z osobą postronną, odsunęli więc dziewczynę od ławy.

Odchodząc, zdążyła jeszcze Zosia powiedzieć Walczakowi:

— Ty się tak dla tej kobiety poświęcasz, a nie widzisz, co ona robi... Patrz!... — Wskazała ręką na Hartenową, która stała przy oknie i rozmawiała z jakimś mężczyzną.

Jan skierował wzrok w tę stronę i nagle blada jego twarz pokryła się purpurowym rumieńcem. Przez dłuższy czas nie mógł opanować silnego wzburzenia, wpijając się paznokciami w krawędź ławki, na której siedział.

Wreszcie — jakby się coś w nim załamało. Roziskrzone oczy znowu zaszły mgłą, a wyraz twarzy stał się obojętny, jak przedtem.

Tymczasem Rita prowadziła beztroską rozmowę z... Ryszardem Hartenem, który został również wezwany na rozprawę w charakterze świadka.

On był spokojny i całą siłą woli trzymał nerwy na wodzy, choć wszystko dygotało w nim z niezwykłego podniecenia.

A ona?...

(Dalszy ciąg jutro)

Kto skradł „kawałek dźwiękowca“

W komisarjacie policji w Wielkich Hajdukach złożył onegdaj p. Henryk Jeleń, zam. w Król. Hucie (Bytomska 23) protokół zameldowania o kradzieży części aparatury dźwiękowej wartości 500 zł., co miało miejsce w dniu 29 listopada r. b. w czasie eksmisji z kinoteatru „Helios“ w Wielkich Hajdukach.

O kradzież posądza pan Jeleń nowoprzyjętą służbę kinoteatru i posądzenie swe opiera na tem że w czasie demontażu, przeprowadzonego osobiście w kabinie kinoteatru przebywała służba kinowa.

Odszukaniem zaginionej części aparatury zajęła sie policja — narazie bezskutecznie.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Sobota, 16.12 o godz 20: popularne wieczorne „Obiad o 8-mej“ J. Kufmanno i E. Ferber.

Niedziela, 17.12 o godz 16: popularne popołudniowe „Pieniądze to jednak nie wszystko“ Bus-Fekete. O g. 20: popularne wieczorne „Obiad o 8-mej“ J. Kaufmanna i E. Ferber.

Ogłoszenia DROBNE

ENERGICZNE OSOBY! Zapewniony dochód do 1000 złotych miesięcznie. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie, ul. Hoovera 9.

DOM MIESZKALNY z obejściem i ogrodem w Lublińcu do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do Nowego Czasu pod

MIESZKANIE składające się z pokoju rodem w Lubl'ńcu do sprzedania. Zgło sprzedania meble. Katowice-Brynów, ul. Brynowska 80, wiadomość w sklepie.

RENTOWNE ZAJĘCIE dam osobie, która pożyczy 2.000 złotych. Zgłoszenia pisemne: Tarnowskie Góry, skrytka pocztowa 31.

DOM 5-POKOJOWY z ogrodem owocowym z powodu bezrobócia właściciela tanio do sprzedania. Zgłoszenia u Piotra Janego, Nakło śląskie, Główna 94.

OSOBY, którym znane jest miejsce pobytu braci Piotra i Szczepana Rzywiłków, zamieszkałych przed wybuchem wojny światowej w Gruszowie, koło Morawskiej Ostrawy w domu p. Dosiała wraz z Henrykiem Pawlikiem, proszone są o podanie adresów Henrykowi Pawlikowi w Świetochłowicach, ul. Polna 9 lub siostrze Agnieszce Birglowej, Kraków, Stradom 23.

OSTRZEŻENIE! W związku z kradzieżą drzewa w Świerklańcu, którą wyjaśniła rewizja w dniu 23,11 b. r. oświadczam, że z kradzieżą tą nie miałem nic wspólnego. Znajdujące się w mojem podwórzu drzewo przyniósł ostatnio mój teść Karol Trela, jednak nie wiedziałem skąd ono pochodziło. Osoby rozgłaszające o mnie fałszywe wieści w tej sprawie będę ścigał sądownie. Jan Wolski — Świerklaniec.

UWAGA! Wszyscy byl pracownicy (nieuprzywilejowani, powstańcy) Państw. Fabryki Zw. Azotowych w Chorzowie, którzy byli w ostatnich latach zwolnieni z pracy nie z własnej winy zechcą się w najbliższych dniach zgłosić w godzinach przedpołudn. pod adresem: Franciszek Taszarek, Królewska Huta ks. Łukaszczyka 8 (kiosk).

SPRZEDAM TANIO masywny dom jednopiętrowy. Zgłoszenia: Szymon Dziousko, Szarlej, Radzionkowska 32.

Przodownik straży granicznej pod pociągiem ...a przemytnicy przemknęli się do Polski

Ciekawy i niespotykany dotąd wypadek miał miejsce wczesnym rankiem ub. czwartku.

Rozrzucony patrol straży granicznej, któremu dowodził przodownik Kiełbusz, oczekując nadejścia z Niemiec partji przemytników z towarem

zaczatował się pod nasypem

kolejowym linji, prowadzącej z niemieckiej stacji kolejowej Bytom-Bobrek do Rudy śląskiej.

Kiedy komendant patrolu przod. Kiełbusz, chcąc się

rozejrzeć w terenie,

dotarł do szczytu nasypu kolejowego i zauważył idących „gęsiego“ przemytników, skrył się między szyny. W chwilę potem na torze ukazał się pociąg towarowy, zdążający w kierunku Rudy. Przodownik Kiełbusz zadrżał, ale nie chcąc

zdradzić się przed przemytnikami,

nie powstał z miejsca, lecz czekał, aż pociąg przebiegnie nad nim.

Stała się jednak rzecz nieoczekiwana.

Maszynista pociągu, zorjentowawszy się poniewczasie, że ktoś leży na torze,

zatrzymał parowóz

na przestrzeni i zawiadomił o swem odkryciu obsługę pociągu.

Tymczasem zebrał się wokół pociągu tłum ludzi, którzy przypuszczali, że przodownik zamierzał dokonać

zamachu samobójczego.

Nim się sytuacja wyjaśniła, zdążyli przemytnicy przedostać się na stronę polską i tym sposobem

uniknęli ujęcia.

Po wyjaśnieniu sytuacji ruszył pociąg w dalszą drogę.

Aktualny przemyt z Niemiec

Na zielonej granicy pod Reptami Nowemi (pow. Tarn. Góry) zatrzymali onegdaj strażnicy graniczni zawodowego przemytnika **Stanisława Mitasa,** mieszkańca Dobieszowic pow. Będzin, który zorganizował

regularną dostawę zabawek

dziecinnych i koronek niemieckich do Polski.

Mitasa udało się ująć z sporym zapasem towaru, natomiast wspólnicy jego zdołali się ukryć przed pościgiem.

Na tym samym odcinku zielonej granicy ujął patrol „zielonków“

Augustyna Łapczyńskiego i Antoniego Locha

zam. w Reptach Nowych.

Przy zatrzymanych znaleziono migdały, rodzynki, figi, orzechy, cygara oraz

gramofon elektryczny

znacznej fartości i pantofle filcowe.

Wartość zajętego „szmuglu“ przekracza 1000 zł.

*

Na większą partię przemytu „świątecznego“ natrafili onegdaj strażnicy komisarjatu granicznego w Szarleju, mianowicie na odcinku placówki Brzeziny Śląskie zatrzymali oni szajkę przemytników w osobach: **Stefana Tila z Bytkowa, Bernarda Musialika, Franciszka Gawlika i Gerharda Witka zam. w Maciejkowicach,** którzy przemycili z Niemiec sporą ilość rodzynków, fig, daktyli, Maggi w płynie, orzechów zwykłych i kokosowych, zapalniczki benzynowe, komplet narzędzi stolarskich oraz zabawki.

Na odcinku pod Buchaczem zatrzymali strażnicy mieszkańców Szarleja **Adolfa Plazę i Ryszarda Fabera** w chwili, gdy posiadany przemyt usiłowali ukryć w leżącej tuż na granicy chałupie niej. Lubosa.

Cenny skarb w postaci 132 pomarańcz zajęto i oddano urzędowi celnemu w Radzionkowie-Buchaczu.

Gdzie należy uczyć się jazdy na nartach? Centrum Wyszkolenia Narciarskiego na Śląsku

Z dniem 10 b. m. rozpoczął pracę Ośrodek Wyszkolenia Narciarskiego „Śląsk“, stworzony przez Polski Związek Narciarski pod kierunkiem trenera por. Artura Kasprzyka.

Zadaniem Ośrodka jest wyszkolenie jak największej ilości za pomocą swej szkoły narciarskiej w Wiśle, Szczyrku i Zwardoniu adeptów narciarstwa według najnowszych metod ustalonych przez Komisję Instruktorską P. Z. N., przeszkolenie dużej ilości narciarzy przodowników na dyplomowanych nauczycieli narciarstwa, ponadto zawodników i instruktorów na pomocników trenerów narciarskich, którzy w swych klubach i oddziałach na terenie całej Polski prowadzić będą racjonalną zaprawę zawodników, oraz turystów, ubiegających się o odznakę P. Z. N.

Szkoła Śląska P. Z. N. daje pełną gwarancję należytego prowadzenia pracy, dysponując dużą kadrą najlepszych sił instruktorskich, którą kieruje por. Kasprzyk, oraz dwaj doświadczeni narciarze Aleksander Rozmus, do niedawna czołowy skoczek Polski i Leopold Gajduszek, mistrz Śląska i absolwent Szkoły Schneidra.

Kto więc pragnie nauczyć się jazdy na nartach, **według najnowszych racjonalnych metod, w bardzo krótkim czasie, bez obawy wypadków, której nie gwarantują pokątni instruktorzy narciarscy, niech zgłosi się do Śląskiej Szkoły Narciarskiej P. Z. N. istniejącej w Zwardoniu** (kancelaria schroniska P. T. T.) **w Szczyrku i w Wiśle** w kancelarjach Szkoły.

Wpisy na kursy do wszystkich wyżej podanych miejscowości ponadto przyjmuje w Bielsku firma Gajduczek (ul. 3 Maja) i w Katowicach Ośrodek Wychowania Fizycznego (ul. Jana 14, tel. 30-99).

Między całym szeregiem kursów, który uruchomi Szkoła Śląska, prowadzone będą kursy niedzielne. Na podstawie wykupionej karty uczestnictwa można pobrać 6 lekcyj (które stanowią cały kurs) **w dowolne niedziele i święta, względnie dnie powszednie, co ma bardzo duże znaczenie dla tych narciarzy, którzy nie mają czasu na stały kurs, lub pragną poznać różne okolice w Beskidach.**

Zwrócić należy uwagę na istnienie różnych prywatnych szkół narciarskich, **nie zatwierdzonych przez P. Z. N.** posługujących się nieracjonalną metodą nauczania, spaczającą technikę jazdy ćwiczących.

Jedynie Śląska Szkoła Narciarska powołana do życia przez P. Z. N. daje rękojmię jaknajlepszego szkolenia początkujących i doskonalenia zaawansowanych.

Odpowiedzi Czytelnikom

P. Roman Bomba, Bobrowniki. Pochodnik Gawędy. Biedny przyjacielu! Niema powodu do rozpaczy, gdyż sytuacja nie jest bez wyjścia. Radzę szczerze napisać ciepły liścik do swej wybranki, wytłomaczyć, że obowiązek służby wojskowej nie może być przerwą w miłości zwłaszcza, że jest to służba dla Państwa, służba od której nie wolno uchylić się żadnemu obywatelowi, zdolnemu do noszenia broni. Z rodzicami należy żyć w zgodzie, gdyż oni jedni napewno najlepiej życzą swemu dziecku i napewno wiedzą dlaczego odradzają nieopatrznego kroku. Rodziców powinno się szanować i rady ich słuchać. Skoro serce Pana rwie się do Marysi a ona się od Pana odwraca to znak, że Pan nie jest jej obojętny. Napewno po otrzymaniu od Pana listu, który musi być grzeczny ale też nie poniżający piszącego, wszystko będzie w najlepszym porządku. Tylko nie tracić nadziei. Głowa do góry.

P. Jan Skudrzyk, Leszczyzny. Należy wnieść odpowiednio umotywowane podanie do Śląskiej Rady Wojewódzkiej. O poparcie podania złożyć petycję na ręce Marszałka Sejmu Śląskiego. Poruszona artykułem sprawa pożyczek obowiązuje w całem Państwie a więc i na Śląsku z tem, że tutaj kieruje tą sprawą Rada Wojewódzka. Jeśli Pan nie uzyskał dotąd pożyczki to jedynie dlatego, że był Pan źle poinformowany. Województwo nasze posiada przecie na te cele specjalny fundusz i pieniądze dla Pana powinny się znaleźć — chyba, że przeciwko Panu przemawiają zarzuty natury moralnej lub politycznej. Sprawę Pana wniosku zbadamy i udzielimy dodatkowo wyjaśnienia.

P. Teofil Pietryga, Radzionków. Informacja o wypadku pochodzi z źródła urzędowego wobec czego tylko ta władza może nadesłać sprostowanie o ile w toku dochodzeń pierwotna informacja okazała się fałszywa. Pozatem sprostowanie Pana nie odpowiada przepisom ustawy.

P. Jan Swadźba, Katowice III. Treść Pana listu nie jest zupełnie zrozumiała. Prosimy pofatygować się do redakcji w godzinach 13 — 15.

RADJO

KATOWICE, sobota, 16 grudnia

7,00. „Kiedy ranne wstają zorze“. 7,05. Gimnastyka. 7,20. Muzyka z płyt. 7,52. Chwilka gospodarstwa domowego. 11,50. Wiadomości bieżące. 11,57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,05. Muzyka (płyty). 12,35. Wiadomość meteorolog. 12,38. Muzyka (płyty). 15.20. Wiadomości gospodarcze i eksportowe. 15,40. Muzyka (płyty). 15,55. Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16,00. Audycja dla chorych oraz koncert orkiestry salonowej. 16,40. Kurs średni języka francuskiego. 16,55. Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17,20. Koncert z cyklu „Muzyka słowiańska“. 17,50. Muzyka (płyty). 18,00. Odczyt z Warszawy p. t. „Wpływ nowej szkoły na duszę narodu — wygł. poseł Juljusz Smulikowski. 18:20. Polska muzyka ludowa. 19,05. Rozmaitości. 19,10. „Czy radjo się rozwija i doskonali?“ 19,25. Kwadrans poetycki. 19,40. Wiadomości sportowe. 20,00. Muzyka lekka z Warszawy. 21,00. Muzyka (płyty). 21,20. Koncert Chopinowski. 22.00. Odczyt w języku angielskim p. t. „Polska widziana oczyma Australijki“. 22,15. Muzyka taneczna z płyt. 23,00. Wiadomości meteorolog. 23,05—24,00. Muzyka taneczna.

ABONAMENT miesięcznie w administracji wzgl. zamiejscowy zł. 2.50. zagranica zł. 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście zł. 500, pół strony zł. 275, 1 mm. wiersz 1 łamowy opisowe zł. 2.50, specjalne zł. 1.50, reklamy 60 gr., drobne 15 groszy za wyraz. W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej.

[illegible] Józef Książek. Wydawca: Nowy Czas w Katowicach. P. K. O. Nr. 300.277 Druk. „Prasa Polska“ S. A.